WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. o- w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal wieczorny 4 hal Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty. franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr. 50 Kraków, piątek 31 stycznia 1908 r. ROK XVI.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN; PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!

Kraków 30 stycznia 1907

— SPRAWY MIEJSKIE. Sekcja ekonomiczna, na wczorajszem posiedzeniu pod przewodnictwem radcy miejskiego dr. Domańskiego, załatwiła wnioski Magistratu w sprawie regulacji ul. Dietlowskiej, Gancarskiej i Łobzowskiej, dalej postanowiła Sekcja reasekurować w prywatnych zakładach ubezpieczeń ludzi straży pożarnej od wypadków, wreszcie na wniosek radcy miejskiego Markusa poleciła Sekcja Magistratowi przedstawić wnioski w sprawie przesunięcia latarni gazowych plantacyjnych na bok. Dalej wezwała Sekcja Budownictwo miejskie, aby zastanowiło się nad zaprowadzeniem żeglugi na Wiśle łodziami motorowemi i aby w tej sprawie przedstawiło wnioski.

Sekcja IV, szkolna, Rady miasta, pod przewodnictwem prezydenta dra Lea uchwaliła przedstawić Radzie miejskiej wnioski w sprawie zorganizowania szkół pospolitych im. Kazimierza Wielkiego i Jana Długosza na szkoły wydziałowe, oraz w sprawie zakupna obrazu Matejki „Wernyhora" dla Muzeum Narodowego. Nadto załatwiono kilka spraw administracyjnych i udzielono zapomogę kilku nauczycielom.

— ODCZYT. Staraniem Tow. Bratniej pomocy Ucz. Akad. Sztuk p. odbędzie się dnia 16 lutego o god. 4 po południu w sali Sokoła odczyt p. Adama Łada-Cybulskiego p. n. „Tragizm sztuki nowożytnej".

— DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH WE LWOWIE ogłasza licytację ofertową na wykonanie budynków i robót adaptacyjnych na dworcu kolejowym we Lwowie. Koszta wynoszą ogołem 343,870 K. Oferty należy wnieść do 17 lutego 1908. Bliższych informacji udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

— BAL AKADEMICKI. W dniu 22 lutego b. r. odbędzie się w salach Starego Teatru Tow. „Wzajemnej Pomocy Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego", bal ogólno-akademicki na dochód kuchni akademickiej.

— TOWARZYSTWO WETERANÓW WOJSKOWYCH urządza w niedzielę dn. 9 lutego w sali wielkiej „Sokoła", zabawę taneczną na dochód wdów i sierot.

— SKRADZIONE BAZANTY. P. Wiktor Redyk doniósł policji, że dnia dzisiejszego skradziono mu cztery bażanty. Ucieczka tychże jest wykluczoną chociażby ze względu, że były... nieżywe.

— ZA ZBRODNIĘ OBRAZY RELIGJI. Trybunał orzekający pod przewodnictwem radcy A. Raczyńskiego skazał dziś Kaspra Rospąda czeladnika piekarskiego, na 6 tygodni więzienia z postem co tydzień. Oskarżenie wnosił zastępca prokuratora dr. Cięglewicz.

— Z TOW. SZKOŁY LUDOWEJ. Nadzw. Walne Zgromadzenie Towarzystwa Szkoły Ludowej w sprawie zmiany statutu odbędzie się w dniach 1. i 2. lutego b. r. we Lwowie w Sali ratuszowej z następującym porządkiem obrad Dnia 1. Lutego (sobota) o godzinie 3-ej po południu. 1) Odczytanie protokołu XVI. Zwyczajnego Waln. Zgromadzenia, 2) Powzięcie uchwały w sprawie umowy z Radą Szkolną Krajową o odstępowanie budynków szkolnych na rzecz funduszu szkolnego, 3) Referat w sprawie zmiany statutu T. S. L. (bez dyskusyi), 4) Wybór Komisyi Statutowej; Dnia 2. lutego (niedziela) o godzinie 11-ej przed południem 1) Referat sprawozdawczy Komisyi Statutowej i dyskusya, 2) Wnioski i interpelacye."

— ORKIESTRA 20 p. p. w WIEDNIU. Z powodu, że muzyka wojsk. wiedeńskiego pułku 4-go „Deutschmeistrow" z rozporządzenia cesarskiego udaje się na 8 dni do Monachium, na miejsce tejże, wyjeżdża do Wiednia na przeciąg 10 dni orkiestra 20 p. p. z Krakowa. Orkiestra krakowska dnia 9 lutego koncertować będzie w „Volksgarten".

— NAGŁĄ SMIERCIĄ zmarł wczoraj wieczorem Franciszek Gottfried, portyer przy sądzie krajowym wyższym w gmachu św. Piotra.

— NEKROLOGJA. Ks. Franciszek Ksawery Szulak, Kapłan Towarzystwa Jezusowego, przeżywszy lat 83, z tego 63 w zakonie, zmarł dnia 29 b. m.

Anna Liedke, przeżywszy lat 88 zmarła dnia 29 b. m.

Marja ze Steinbachów Iira, licząc lat 78, zmarła dnia 29 b. m.

— KONGRES MASZYNISTOW. Otrzymujemy następujące pismo: Kongres maszynistów, odbyć się mający dnia 15 i 16 marca 1908 roku w Wiedniu, obradować będzie nad następującymi sprawami: stanowisko maszynistów pod względem prawnym, dotychczasowy porządek egzaminowania, konieczność egzaminu dla nadzoru motorów gazowych, nasze rządowe organa nadzorcze, szkoły dla maszynistów, organizacja zawodowa, czas służby i pracy, płaca i wynagrodzenie, kwestje i pismo fachowe.

Porządek kongresu: Sobota, 14 marca, o godz. 8 wieczór powitanie delegatów z całej Austrji w salach „Związku maszynistów" w Wiedniu, plac Ferdynanda l. 5. Niedziela, 15 marca, o godz. 8·30 rano otwarcie kongresu. Poniedziałek, 15 marca, wysłanie deputacji do parlamentu i władz autonomicznych.

Ponieważ uchwały kongresu maszynistów z całej Austrji, mają zapewnić zawodowi temu ważny zwrot ku lepszej przyszłości, upraszam Szanownych Kolegów o nadesłanie mi samoistnych wniosków w myśl porządku dziennego kongresu. Głównym powodem, że zawód nasz tak podupadł zawdzięczyć należy temu, że dopuszczane bywają do egzaminu osoby, nie mające należytego wykształcenia fachowego, a faktem jest, że dla naszego przemysłu galicyjskiego w jednym tylko roku 1906, uznano za „zdolnych" 318 maszynistów i 720 palaczy. Obecny więc system egzaminowania musi być zmieniony.

Edward Böhm,
maszynista krajowego zakładu w Kulparkowie.

— ŚLUB MILIONERKI. Onegdaj odbył się w Nowym Jorku ślub córki miliardera amerykańskiego, panny Gladys Vanderbildt z hr. Władysławem Szechenyi. Już przez dwa dni poprzednie, a w dzień zaślubin od samego rana wielki oddział policjantów zamykał przystęp do pałacu Vanderbiltów na Fifth Avenue, ponieważ gromadziły się tam tłumy, aby oglądać gości weselnych, ktorych przybyło przeszło 350.

Gości weselnych przyjmował w salonie Kornelius Vanderbilt, oczekiwanie uprzyjemniał im koncert orkiestry, wykonywującej szereg utworów, wybranych przez pannę młodą, między innemi „Symfonię patetyczną" Czajkowskiego. Gdy już wszyscy uczestnicy się zgromadzili, orkiestra zaintonowała kantatę z oratoryum „Rut" z towarzyszeniem chóru dziecinnego z katedry św. Patryka. W tej chwili weszła do sali młoda para, hr. Szechenyi we wspaniałym stroju węgierskim w towarzystwie hr. Antoniego Sigray'a, oraz panna młoda, prowadzona przez Korneliusza Vanderbilta i dwie druchny. Narzeczeni uklękli przed ołtarzem, umieszczonym w głębi sali, a Mons. Lavalle dokonał obrzędu zaślubin, poczem przemówił w krótkich słowach do nowożeńców, oraz zawiadomił ich, że Ojciec św. polecił mu udzielić im apostolskiego błogosławieństwa. Wśród dźwięków marsza tryumfalnego przeszli goście do dalszych salonów. Salę weselną udekorowano wspaniale kwiatami, przemieniając w grotę z róż i storczyków, oświetloną wyłącznie lampkami elektrycznemi, ukrytemi wśród kwiecia. Salon jadalny, w którym zasiedli do uczty nowo zaślubieni i dwudziestu najbliższych krewnych, był ozdobiony białymi storczykami. Dla innych gości urządzone bufety w kilku salonach.

O godz. 3 po południu przygotowano odjazd młodej pary. Ponieważ ulicę zalegały tłumy, postanowiono w jakiś sposób odwrócić ich uwagę. Alfred Vanderbilt wsiadł do samochodu i podjechał pod boczną bramę pałacu, wychodzącą na przecznicę. Tłum, przypuszczając że młoda para pojedzie na kolej tym właśnie samochodem, pospieszył za nim, a nowożeńcy, korzystając z tego, wymknęli się główną bramą niepostrzeżenie. Wieczorem odjechali do Newport, gdzie zabawią aż do 4 lutego, poczem na pokładzie parowca „cesarz Wilhelm II" udadzą się do Europy, najpierw do Rzymu, gdzie w Watykanie chcą otrzymać błogosławieństwo Ojca św., później na Węgry. Aczkolwiek ceremonia zaślubin miała zupełnie prywatny charakter urządzono ją tak wystawnie, że koszta obliczają na milion koron. Podarunki ślubne, które jeszcze ciągle nadchodzą, mają wartość przeszło pięciu milionów kor. Korneliusz Vanderbilt, najstarszy brat panny młodej, ofiarował jej wspaniałą tyarę dyamentową i takiż naszyjnik. Reginald Vanderbilt również naszyjnik dyamentowy, ks. Marlborough wspaniały sznur pereł.

Członkowie rodziny Szechenyi wręczą swe dary młodej parze po jej przybyciu do Węgier. W kołach dziennikarskich wyrażono oburzenie, że wyprawa panny młodej nie została wystawiona na widok publiczny. Suknia ślubna była zrobiona w Paryżu z białego jedwabiu, pokrytego nie mal zupełnie staremi, kosztownemi koronkami.

Z sali sądowej.

ZDERZENIE TRAMWAJOWE PRZED SĄDEM.

Przed trybunałem sądu karnego, pod przewodnictwem radcy Raczyńskiego. toczyła się ponowna rozprawa przeciw Józefowi Kurowskiemu, motorowemu tranwajowemu, oskarżonemu o to, że dnia 11 kwietnia z. r. jadąc zbyt szybko, spowodował zderzenie z drugim wozem tranwajowym na stacyi przy dworcu kolejowym. Wskutek tego zderzenia, znajdujący się w wozie Władysław Friedchuber von Grubenthal, uderzył głową o ścianę wozu i doznał nerwicy, w następstwie czego stał się niezdolnym do pracy przez utratę pamięci.

Pierwszą rozprawę odroczono dnia 19 grudnia z. r. celem dokładnego zbadania istotnego stanu zdrowia p. Friedhubera.

Na rzeczoznawców lekarskich powołano: prof. dra Wachholza i dra Jankowskiego. Według orzeczenia rzeczoznawców kolejowych, jazda Kurowskiego była nieostrożną. Kurowski tłomaczył się że uczynił wszystko dla wstrzymania wozu, spostrzegłszy, że wóz przeciwny zatrzymał się — było jednak za późno — i nastąpiło zderzenie.

Dr. Blassberg, lekarz Dyrekcji tramwajowej przesłuchany jako świadek, który Friedhaubera badał wielokrotnie po wypadku utrzymuje, że nabrał przekonanie, iż Friedhuber chorobę symuluje. Natomiast według orzeczenia rzeczoznawców lekarskich, Friedhaber jest chory ciężko, nie stwierdzają jednak, czy choroba ta wynikła z owego wypadku; wykluczają zaś stanowczo symulację.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał uwolnił oskarżonego Kurowskiego od winy i kary, zaś p. Wład. Friedhubera odesłał z pretensjami na drogę cywilną.

Telegramy.

Z KOMISYI BUDŻETOWEJ.

WIEDEŃ Komisya budżetowa Izby posłów obradowała w dalszym ciągu nad działem „Rada ministrów"

Pos. Seitz wywodzi, że ogłoszona dzisiaj w dziennikach mowa, którą wczoraj wygłosił prezydent ministrów o utworzeniu ministerstwa pracy, nie odpowiada wrażeniu, jakie odnieśli członkowie komisyi słuchając mowy. Wrażenie było takie, że prezydent ministrów stanął na gruncie konstytucyjnym podczas, gdy dzisiaj czyta się co innego. O ogłaszaniu sprawozdań z posiedzeń komisyi można mieć rozmaite zdanie. Osobiście mowca jest za tem, aby ogłaszano tylko uchwały i dodawano, kto przemawiał. Jeżeli zaś sprawozdanie ma obejmować także dyskusyę, powinni być dopuszczeni na posiedzenia zaprzysiężeni stenografowie. Mowca prosi prezydenta, aby w tej sprawie coś zarządził w jednym lub drugim kierunku.

Prez. min. bar Beck oświadcza, że przemówienie wczorajsze wygłosił częścią z pamięci, częścią na podstawie notatek stenograficznych. Zwłaszcza ustęp o ministerstwie pracy miał dokładnie wystenografowany, jest więc wykluczonem, aby w nim coś zostało zmienionem. W mowach swoich robi zazwyczaj tylko formalne zmiany. Wskazując na postępowanie w swoim czasie przy utworzeniu ministerstwa kolei po wiedział dosłownie, że nie chce poprostu udać się nadrogę rozporządzenia lecz, że parlament w swoim czasie będzie miał sposobność do otrzymania informacyi o zamiarach rządu i do ewentualnego zajęcia stanowiska. Dla każdego znającego stosunki znaczy to, że ewentualnie może w drodze ustawodawczej się postąpi, ale nie bez warunkowo, a mianowicie postąpi się ewentualnie w drodze ustawodawczej, wtedy, jeżeli przez wcielenie kompetencyi nowemu ministerstwu, jakaś ustawa kompetencye te już regulująca dozna zmiany. Skoro jednakże to nienastąpi, wtedy podług przekonania mowcy niema potrzeby udawania się do parlamentu i można utworzyć ministerstwo w drodze rozporządzenia. Ale na wypadek, iż utworzenie nowego ministerstwa wymagać będzie kredytów, wtedy będzie z pewnością odpowiadała konstytucyi, aby parlamentowi dano możność uchwalenia tych kredytów, a to może nastąpić tylko wtedy, jeżeli parlament dokładnie jest poinformowany o zamiarach rządu. Ten sposób postępowania jest wynikiem dokładnej rozwagi mowcy i to mowca chciał zaznaczyć.

Pos. Steinwender zaznacza, że wrażenie ogólne było wczoraj, iż prezydent ministrów, chociaż przyrzeczenia jego nie były dokładne, ma zamiar ministerstwo pracy w drodze parlamentarnej utworzyć. W każdym razie prezydent ministrów wczoraj nie takie złożył oświadczenie jak dzisiaj.

Przew. komisyi budż. pos. Chiari wnosi, by prezydyum komisyi budżetowej zebrało się na naradę w sprawie uregulowania sposobu wydawania na przyszłość sprawozdań z komisyi budżetowej.

Komisya zgodziła się na tą propozycyę.

Pos. bar. D'Elwert odpierał zarzuty przeciw ministrowi Peschce i podniósł, że minister rodak którego zadaniem jest zastępowanie interesów narodowych, może swobodnie swoje zdanie wyjawiać, aniżeli ministrowie fachowi. Dalej polemizował mowca z wywodami pos. Kramarza w sprawie politycznych praw urzędników. Mowca niezupełnie z nim się zgadza. Rząd może domagać się, aby urzędnicy zupełnie objektywnie i bezstronnie pełnili służbę poza urzędowaniem powinni urzędnicy mieć swobodę wykonywania pracy politycznej, przyznanej im ustawami zasadniczemi.

Pos. Ellenbogen stwierdza, że nie wspomniano o urzędnikach biura korespond., którzy mimo, iż spełniają pracę ciężką i wymagającą szczególnych kwalifikacyi są źle płatni. Wnosi rezolucyę w sprawie polepszenia płac i stosunków awansu członków biura koresp.

Po przemowie kilku mowców obrady przerwano do godziny 3 popoł.

O PODWYŻSZENIE GAŻ OFICERSKICH.

WIEDEŃ. W komisyi wojskowej delegacyi węgierskiej wywodził minister wojny Schoenaich że oficerowie armii francuskiej i niemieckiej są lepiej płatni aniżeli oficerowie austryackiej nawet po podwyższeniu.

Komisya rozpoczęła dyskusyę szczegółową Dalszy ciąg obrad popołudniu.

WIEDEŃ. Członkowie komisyi wojskowej delegacyi austryackiej należący do prawicy Izby panów uchwalili dzisaj jednogłośnie na pierwszem posiedzeniu komisyi wojskowej głos wniosek o wstawienie sumy na podwyższenie gaż oficerskich już z rokiem 1908.

BUDAPESZT. W Sejmie, poseł Nagy zgłosił interpelacje, czy rząd się zgadza ze zgłoszoną wczoraj rezolucję referenta w komisji wojskowej delegacji węgierskiej co do podwyższenia gaż oficerskich, bo pozostaje ona w sprzeczności z zawartym w swoim czasie paktem między większością a koroną.

WIEDEŃ. W komisji wojskowej delegacji węgierskiej, w rozprawach nad budżetem ministerstwa wojny, delegaci Miklosz i Sagy uznali słuszność żądania podwyższenia płac oficerskich, ale wskazali, że w pierwszym rzędzie ma wypowiedzieć swe zdanie Sejm po porozumieniu się z rządem. Del. Sagy zgłosił poprawkę do wczorajszej rezolucji del. Okoliczany'ego, wedle której przyjmuje się do wiadomości oświadczenie ministra wojny i wyraża życzenie, aby rząd porozumiał się w tej sprawie z Sejmem.

PRASA O POLITYCE BAR. AERENTHALA.

BERLIN. „Vossische Ztg." pisze o wywodach br. Aerenthala w przedmiocie projektów budowy kolei bałkańskich. Ludy monarchii austro węgierskiej powinny być wdzięczne br. Aerenthalowi, że w sposób poważny przystąpił do planów kolei bałkańskich. W ten sposób zarysuje się wielkie dzieło kulturalne, które go dnem jest monarchii habsburskiej.

„National Ztg." pisze: Wszystko co odnosi się do polityki zagranicznej Austro Węgier i ich przyjaznych stosunków do innych mocarstw omówił br. Aerenthal w sposób zrozumiały w szczególności zaś stosunek monarchii do dwu innych państw trójprzymierza, które doznały dokładnego oświetlenia. Przedstawienie projektów kolei bałkańskich było w ekspose traktowanem w sposób wzorowy. Można mieć tylko uznanie dla polityki komunikacyjnej pomyślanej na tak wielką skalę. Jest to zaszczytem dla br. Aerenthala, że nietylko w jasnych zarysach skreślił kierunek przyszłego rozwoju gospodarczego, lecz że zdecydowanym jest postępować nadal w kierunku jego urzeczywistnienia.

TRZĘSIENIE ZIEMI NA KAUKAZIE.

TYFLIS. (Pet. aj. tel) w dwóch ostatnich dniach odczuto tu trzęsienie ziemi.

O MORZE BAŁTYCKIE.

LONDYN. Biuro Reutera dowiaduje się, że rząd angielski otrzymał już zawiadomienie o treści propozycyi w sprawie Morza północnego Propozycya rządu niemieckiego opiera się na zasadzie utrzymania terytoryalnego status quo i rząd angielski na nią się zgadza.

Z MAROKKA.

CASABLANCA. Skutkiem klęski z dnia 4 bm. odwołał Mulej Hafid dowódcę Muleja Raszyda i zastąpił go Teszikiem Tanim, który dotychczas był szeryfem okręgu Marakesz. Wojsko jego postępuje w kierunku Settat.

ANGLIA A KWESTJA MACEDOŃSKA.

LONDYN. W Izbie wyższej w rozprawie adresowej, lord Ripon oświadczył, że rząd bardzo poważnie zajmuje się kwestją macedońską i nie jest niemożliwem, że Anglia da inicjatywę do postawienia kwestji tureckiej na porządku dziennym.

PODWYŻSZENIE PŁAC WOJSKOWYCH W ROSJI.

PETERSBURG. Komisja dla podwyższenia płac oficerskich, wypracowała projekt, wedle którego podoficerom podwyższoną być ma płaca o 15 rubli miesięcznie a oficerom o 5 rubli kolejno, odpowiednio do rangi więcej. Ogółem na ten cel potrzeba rocznie 15 milionów rubli.

ANGLIA W TYBECIE.

LONDYN. (B. Reutera) Ponieważ ostatnia rata z sumy odszkodowania tybetańskiego została zapłaconą, zarządził rząd indyjski opróżnienić doliny Czussin.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.